Cena 5 zł

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok VI ABC | Poznań, piątek 26 maja 1950 r. | Nr 144 (1883)

DZIŚ w numerze

Skrót przemówienia wicepremiera **Aleksandra Zawadzkiego** wygłoszonego na posiedzeniu **Stołecznej Rady Narodowej** podajemy na str. 2

Manifestacje pracy dla pokoju w całym kraju

WARSZAWA (PAP). W wielu gromadach, gminach, powiatach i miastach akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim dobiega końca. „Trójki" zwracają szczególną uwagę na uświadomienie każdego podpisującego Apel o znaczeniu ruchu obrońców pokoju. Odbywają się posiedzenia KOP, które oceniają dotychczasowe wyniki akcji oraz nakreślają plany dalszej działalności.

Specjalne publiczne posiedzenia rad narodowych zwoływane w celu omówienia uchwał sztokholmskich, przekształcają się w manifestacje woli pracy dla pokoju. W toku akcji powstają nowe koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i ożywia się działalność starych kół.

W ciągu ostatnich dni odbyły się we wszystkich gminach i powiatach województwa szczecińskiego publiczne posiedzenia rad narodowych, poświęcone uchwałom Sesji Sztokholmskiej. W posiedzeniach tych wzięło udział ogółem ponad 60 tysięcy mieszkańców województwa.

Na posiedzeniu Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w Koszalinie zabrał m. in. głos rolnik Sobczak, który oświadczył:

„Chłopi powiatu koszalińskiego chcą spokojnie pracować na odwiecznie polskich ziemiach Pomorza Zachodniego. Potwierdzają to swoją rzetelną pracą i masowym podpisaniem Apelu Pokoju. Chłopi tych ziem wyrażają szczególną wdzięczność dla Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina za jego stanowcze wystąpienia w obronie nienaruszalności granic na Odrze i Nysie."

Na plenarnym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Legnicy uchwalono przez aklamację rezolucję, w której czytamy:

„Wzywamy wszystkich obywateli Legnicy, by podpisami swymi pod uchwałami Sesji Sztokholmskiej Światowego Komitetu Obrońców Pokoju udowodnili swą świadomość społeczną i dojrzałość polityczną. Wzywamy wszystkich do jeszcze mocniejszego zwarcia szeregów walczących o trwały pokój."

W Bydgoszczy odbyła się wojewódzka konferencja obrońców pokoju z udziałem przewodniczących komitetów powiatowych, przewodniczących kół, prelegentów oraz przedstawicieli organizacji masowych. Narada podsumowała osiągnięcia i doświadczenia zebrane w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Apel Sztokholmski znalazł szeroki oddźwięk, pełne zrozumienie i poparcie wśród najszerszych mas społeczeństwa województwa rzeszowskiego. Ludność powiatu toruńskiego gremialnie podpisuje Apel Pokoju. Jednocześnie chłopi małorolni i średniorolni masowo zakładają nowe koła TPPR, uważając to za jedną z odpowiedzi podżegaczom wojennym. We wszystkich świetlicach związkowych i szkolnych stolicy organizowane są występy artystyczne, pogadanki i masówki, których tematem jest walka o pokój.

„Potępiamy imperialistyczną politykę Stanów Zjednoczonych i wysługujących się im rządów krajów zmarshallizowanych — oświadczają pracownicy drukarni „Czytelnika" nr 3 oraz członkowie redakcji „Rzeczypospolitej", „Życia Warszawy" i „Rolnika Polskiego". — Zobowiązujemy się wytężyć wszystkie siły i zdolności, by sprawa sprawiedliwego pokoju znalazła właściwe odbicie w naszej codziennej pracy."

Miliony podpisów pod Apelem Sztokholmskim

WARSZAWA (PAP). W 6 województwach przekroczono już sumę miliona podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Są to województwa: śląskie z liczbą — 1 977 731 podpisów, poznańskie — 1 378 500, łódzkie — 1 245 717, wrocławskie — 1 227 614, krakowskie — 1 164 821, kieleckie — 1 023 720.

Do miliona zbliża się województwo pomorskie, gdzie dotąd zebrano 926 708 podpisów.

ŻŁOBKI przy spółdzielniach produkcyjnych w województwie gdańskim

GDAŃSK (PAP). W związku ze zbliżającymi się pracami w polu, przy spółdzielniach produkcyjnych w powiatach morskim, lęborskim, kwidzyńskim, sztumskim i malborskim na terenie woj. gdańskiego w bieżącym miesiącu zorganizowane zostaną liczne żłóbki dziecięce, w których dzieci rolników znajdą troskliwą opiekę.

W stadium organizacji jest obecnie 8 żłóbków przy spółdzielniach produkcyjnych. W okresie nasilenia prac w polu z tych nowych placówek będą również korzystały dzieci małorolnych i średniorolnych chłopów, gospodarujących indywidualnie. Przy każdym żłóbku powołano komitet opiekuńczy, w skład którego wchodzą delegaci członków spółdzielni, przedstawicielki kół gospodyń wiejskich itd.

ZSRR Bezpośrednie połączenie kolejowe CHINY

MOSKWA (PAP). Dnia 21 maja z dworca jarosławskiego w Moskwie wyruszył pierwszy pociąg, łączący bezpośrednio ZSRR z Chinami. Końcowym puktem linii jest stacja graniczna — Otpor. Podróż z Moskwy do granicy chińskiej trwa 160 godzin.

Uroczyste sesje wojewódzkich rad narodowych

WARSZAWA (PAP). 24 bm. odbyły się uroczyste sesje rad narodowych województw: pomorskiego, śląskiego, warszawskiego i Rady Narodowej miasta Łodzi.

Na uroczyste sesje wojewódzkich rad narodowych tłumnie przybyły delegacje świata pracy i ludność miast wojewódzkich oraz okolicznych wsi.

W sesji Rady Narodowej m. Łodzi wziął udział członek Rady Państwa — wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego, Roman Zambrowski.

W uroczystej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach udział wziął wicepremier Rządu R. P. — Aleksander Zawadzki.

Na przewodniczącego prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach wybrany został dotychczasowy wojewoda śląski — inż. Bolesław Jaszczuk. Jako zastępców przewodniczącego wybrano: dotychczasowego wojewodę — Jerzego Ziętka oraz Jadwigę Lewecką, na stanowisko sekretarza prezydium wybrano Jana Babczyka, zaś członkami prezydium zostali: Władysław Bachowski oraz ob. Maciejczyk.

W obradach pomorskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy udział wziął minister Kazimierz Mijal.

Na obrady warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej przybył do Żyrardowa członek Rady Państwa — dr Henryk Kołodziejski.

Prace o wartości milionów złotych podjęli chłopi dla uczczenia Święta Ludowego

WARSZAWA (PAP). Ostatnie dni, poprzedzające Święto Ludowe, upływają na wsiach pod znakiem wytężonej pracy nad wykonaniem zobowiązań, podjętych dla uczczenia święta. Zarówno przygotowania do obchodów, jak i wykonanie zobowiązań chłopi ściśle wiążą z akcją pokojową, co znajduje wyraz w licznych rezolucjach, uchwalanych przy podejmowaniu zobowiązań oraz w masowym podpisywaniu przez chłopów apelu, jak również w licznym udziale chłopów w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Wykonywane obecnie zobowiązania zmobilizowały ludność wiejską do tysięcy czynów, które w sumie stanowią wartość wielu milionów zł. Np. w woj. szczecińskim do 20 bm. zobowiązania podjęło 727 gromad, wykonujących pracę wartości 36 214 tys. zł, w woj. gdańskim w 11 powiatach wartość wykonanych czynów dla uczczenia Święta Ludowego szacuje się na ponad 10,5 miliona zł, w 203 gromadach woj. olsztyńskiego — na około 11 mil. zł, w woj. wrocławskim — około 9,6 mil. zł, w poznańskim — około 17 mil. zł, w pomorskim — ponad 21,2 mil. zł, a w woj. białostockim wartość wykonanych czynów w około 1000 gromad wynosi 8,5 mil. zł. W woj. pomorskim zobowiązania podjęte dla uczczenia Święta Ludowego stanowią wartość 21,2 mil. zł. Chłopi w tym województwie m. in. naprawią ogółem 229 km rowów melioracyjnych, 69 km dróg i zbudują 21 mostów.

Spośród powiatów dotychczas największe prace dla uczczenia Święta Ludowego wykonuje pow. Łuków w woj. lubelskim. Ich wartość szacuje się na 19 616 tys. zł. Chłopi jednej z gromad w tym powiecie — Woli Osowińskiej — wykopali rów melioracyjny o długości 8 km. Obok łukowskiego wyróżnia się również powiat Myślibórz w woj. szczecińskim, gdzie chłopi wykonują prace wartości 6 mil. zł.

Tydzień Towarzystwa Burs i Stypendiów

WARSZAWA (PAP). 4 czerwca br. rozpocznie się w całym kraju V Tydzień Towarzystwa Burs i Stypendiów.

Protektorat nad Tygodniem objęli: minister Oświaty Stanisław Skrzeszewski, minister kultury i sztuki Stefan Dybowski oraz prezes CUSZ Janusz Zarzycki.

Tydzień TBS odbędzie się pod hasłem: **„Każdy robotnik, chłop oraz inteligent pracujący — członkiem TBS".**

Wymieniamy lwy i wielbłądy na inne okazy

GDYNIA (PAP). Z portu gdyńskiego odszedł transportowiec S/S „Puck", który na swym pokładzie zabrał do Rotterdamu 7 wielbłądów i 2 lwy, przeznaczone dla tamtejszego ogrodu zoologicznego. Zwierzęta te pochodzą z Warszawy. Wysyłamy je, aby dokonać wymiany na inne okazy, które otrzymamy z Zoo rotterdamskiego.

Kina w autobusach

W okresie prac polnych związki zawodowe Moskwy skierowały do kołchozów, sowchozów i ośrodków maszynowo-traktorowych nowy typ kin objazdowych. Kina te wraz z całą aparaturą „widownią" na 32 miejsca i ekranem znajdują się w specjalnie przystosowanych do tego celu autobusach. Umożliwia to wyświetlanie filmów również w dzień przy zasłoniętych szybach.

Specjalne ekipy związkowe dbać będą o należyte funkcjonowanie zakładów leczniczych

WARSZAWA (PAP). Z polecenia Centralnej Rady Zw. Zawodowych poszczególne ORZZ przeprowadzają na swoim terenie dokładne, planowe kontrole szpitali, klinik, ambulatoriów i innych zakładów leczniczych. Ekipy kontrolne, które ściśle współpracują z Ministerstwem Zdrowia, przyczyniają się w poważnym stopniu do szybkiego usuwania braków i niedociągnięć organizacyjnych w poszczególnych placówkach lecznictwa.

Przeprowadzone w ostatnim czasie kontrole w 26 zakładach służby zdrowia w woj. wrocławskim wykazały, że poziom opieki lekarskiej w szpitalach i klinikach jest zadowalający, istnieją natomiast pewne braki w wyposażeniu szpitali, klinik itp. W niektórych szpitalach stwierdzono niedostateczną troskę dyrekcji zakładów o dostarczenie chorym rozrywek kulturalnych, organizowania imprez artystycznych, prenumerowania odpowiedniej ilości pism itp.

Podpisujemy Apel Sztokholmski i zawsze służyć będziemy sprawie pokoju

W całym województwie poznańskim trójki i Komitety Obrońców Pokoju zorganizowały akcję propagandową mającą na celu uświadomienie najszerszych warstw społeczeństwa o sprawie walki z podżegaczami wojennymi. Mimo zakończenia, w większości powiatów naszego województwa, zbiórki podpisów pod Apelem Sztokholmskim, terenowe Komitety Obrońców Pokoju działają w dalszym ciągu. Opracowują one plan pracy mający na celu przygotowanie społeczeństwa do intensywnej walki przeciw wojnie, do uświadomienia i pogłębienia wśród szerokich warstw robotniczych konieczności walki o pokój. Walka o pokój w województwie poznańskim to nie tylko składanie podpisów pod Apelem Sztokholmskim, ale również kształcenie i uodpornianie ludzi dobrej woli przeciw zakusom międzynarodowej reakcji i rodzimych podżegaczy do nowej wojny.

W woj. poznańskim do dnia wczorajszego zebrano 1 378 500 podpisów. Jak donoszą Miejskie Komitety Obrońców Pokoju w trzech miastach wydzielonych jak Gniezno, Piła i Zielona Góra zbiórkę podpisów zakończono w dniu wczorajszym. Nadto w 5 powiatach w Międzyrzeczu, Strzelcach Krajeńskich, Skwierzynie, Świebodzinie i Zielonej Górze zakończono także akcję zbierania podpisów. W powiecie mogileńskim zebrano na listach obrońców Popokju 39 668 podpisów, w czym trzy miasta i dwie gminy zakończyły już pracę. W 107 gromadach pow. śremskiego i 100 gromadach pow. jarocińskiego trójki obrońców pokoju zakończyły także zbiórkę podpisów. W pow. rawickim na listach obrońców pokoju złożyło swe podpisy 96% mieszkańców.

W Poznaniu, gdzie akcja zbierania podpisów przebiega przez cały okres jej trwania niezwykle sprawnie, zebrano już 161 tys. podpisów. W dniu wczorajszym 122 siostry Elżbietanki pracujące w szpitalu przy ul. Łąkowej podpisały także Apel Sztokholmski.

W Poznaniu trójki Obrońców Pokoju pracują na ogół w pełni zrozumienia ważności zadań nie mniej zdarzają się wypadki, że składający podpisy nie wypełniają należycie swych obowiązków, jak to miało miejsce w dzielnicy Śródmieście, w której trójka po odwiedzeniu jednorazowym Szpitala Miejskiego nie zastawszy w nim będącego na dyżurze kapelana ks. Leopolda Zielińskiego nie wróciła po raz drugi w celu zebrania podpisu. Ks. mgr Leopold Zieliński w zrozumieniu znaczenia każdego podpisu pod Apelem Sztokholmskim zwrócił się do Komitetu Dzielnicowego Obrońców Pokoju, prosząc o przyjęcie jego podpisu. Ks. mgr Zieliński składając podpis oświadczył: **„Modlę się o pokój codziennie i chcę tego pokoju dla wszystkich ludzi naszego kraju i wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie".** W dniu wczorajszym złożyli także podpisy pod Apelem Sztokholmskim uczniowie i uczennice Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej w Poznaniu. Na 58 listach znajduje się 1449 podpisów ludzi świadomych znaczenia walki o pokój.

„Statek kultury" w ZSRR

Po rzece Amu-Daria odbywa swój pierwszy rejs „Statek kultury". Jest to specjalny statek, wyposażony w salę widowiskową, aparaturę kinową, bibliotekę i czytelnię. Zadaniem jego jest udostępnić kino i dobrą książkę marynarzom żeglugi rzecznej na rzece Amu-Daria.

Dziś zostaje wprowadzona w życie na terenie naszego województwa ustawa sejmowa o jednolitym ustroju władz administracyjnych. Wojewódzka Rada Narodowa wybiera prezydium, które obejmie kierownictwo administracyjne wszystkich ogniw władz państwowych.

Jest to w życiu naszej ziemi moment przełomowy — masy bezpośrednio przystępują do udziału w kierownictwie Państwem, kontrolowania pracy aparatu wykonawczego i planowania.

Zadania nowego prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej będą oczywiście niełatwe. Trzeba bowiem, żeby rady narodowe nie tylko kierowały życiem w oparciu o masy i w bezpośrednim z nimi związaniu, lecz także wychowywały społeczeństwo. Premier Cyrankiewicz powiedział, przemawiając na uroczystym posiedzeniu Rady Narodowej st. m. Warszawy, m. in., że nowe zadania zdołają wykonać rady narodowe tylko wówczas, gdy „będą umiały dobrze wyrażać potrzeby swego terenu, organizować zaspokojenie tych potrzeb, dobrze instruować, dobrze kontrolować swoje organa wykonawcze, dobrze tępić wszelkie przejawy biurokratyzmu, dygnitarstwa, kacykowstwa, oderwania od mas w aparacie wykonawczym, gdy będą umiały wokoło siebie, wokoło swoich komisji, wokoło swoich prac zgromadzić najszerszy aktyw społeczny, gdy będą umiały wykorzystać inicjatywę ludności, gdy będą umiały wciągnąć do pracy i wysuwać na coraz odpowiedzialniejsze stanowiska nowych, cennych ludzi spośród robotników, chłopów, w szczególności spośród kobiet i przygotować ich do spełniania coraz odpowiedzialniejszych zadań." Te więc zadania stają i przed poznańską W. R. N.

Realizacja ustawy zwiększa siłę Państwa. Wiąże jeszcze silniej, codziennie — każdego obywatela z każdym zadaniem państwowym. Wzmacnia to wydatnie siły pokoju, dopomaga szybszej budowie socjalizmu w Polsce.

Społeczeństwo poznańskie z żywym zainteresowaniem śledzić będzie przebieg prac swej Wojewódzkiej Rady Narodowej i jej prezydium, sprawującego władzę w imieniu i dla dobra mas pracujących Wielkopolski.

RADY NARODOWE
jako jednolite organa władzy państwowej
ich rola i zadania

Skrót przemówienia wicepremiera Aleksandra Zawadzkiego wygłoszonego na uroczystym posiedzeniu Stołecznej Rady Narodowej w dn. 23 maja br.

Ustawę o Radach Narodowych, jako jednolitych organach władzy państwowej Polski Ludowej, rozpatrywać należy na tle określonej sytuacji politycznej — wewnętrznej i międzynarodowej, w której żyjemy i działamy, a więc z punktu widzenia jej dojrzałości i celowości dla realizacji zadań, jakie przed nami stoją.

Budowa podstaw socjalizmu w Polsce — rozstrzygający krok ku pełnemu i ostatecznemu społecznemu wyzwoleniu mas pracujących miast i wsi z przekleństwa ustroju kapitalistycznego — oto historyczne zadanie, jakie klasa robotnicza, przewodnia siła narodu — postawiła dziś przed sobą i władzą ludową, którą sprawuje w sojuszu z pracującym chłopstwem. Dalsze

WZMOCNIENIE NASZEJ WŁADZY LUDOWEJ

naszego Państwa, przez stworzenie jednolitych organów władzy państwowej w terenie, przez głębsze i wszechstronne powiązanie ich z najszerszymi masami pracującymi w celu jeszcze większego przyciągnięcia tych mas do bezpośredniego, aktywnego i stałego udziału w rządzeniu krajem — z pełną świadomością spełnionego wobec swego Państwa i siebie samych **obowiązku** — posiada dla realizacji tego zadania najistotniejsze znaczenie.

Posiada ono w szczególności znaczenie:

1 Dla coraz skuteczniejszej i szerszej walki o pokój, przeciw przestępczym knowaniom podżegaczy wojennych — jako naczelnego zadania ludzi pracy całego świata, skupionych w tej walce wokół wielkiego Związku Radzieckiego.

2 Dla sprawniejszego torowania drogi zwycięskiemu pochodowi w naszej gospodarce narodowej w mieście i na wsi form socjalistycznych (państwowych i spółdzielczych), stanowiących podstawę ekonomiczną oraz źródło siły i rozwoju Polski Ludowej.

3 Dla umocnienia i pogłębienia sojuszu robotniczo - chłopskiego, który stanowi i stanowić będzie fundament władzy ludowej w Polsce.

4 Dla skuteczniejszego i wszechstronniejszego — „poprzez masy pracujące" — i „dla mas pracujących" (Lenin) — spełnienia przez władzę ludową jej społeczno-politycznych, gospodarczych, administracyjnych i wychowawczych funkcji dyktatury proletariatu.

Dzięki przeprowadzonej przez ustawę z dnia 19. 4. 1950 r. reformie, Rady Narodowe w swej nowej roli organów jednolitej władzy państwowej pogłębiać będą dalszy proces kształtowania się i utrwalania władzy ludowej w Polsce, w formach najbardziej sprzyjających naszemu zwycięskiemu marszowi do socjalizmu.

ZNACZENIE REFORMY

Znaczenie reformy polega na tym, że uwielokrotni i pogłębi ona spójnię władz Polski Ludowej z najszerszymi masami, spotęguje siłę i autorytet naszego Państwa, oznaczać będzie konsekwentną realizację „rządów ludu, sprawowanych przez sam lud" (K. Marks). (oklaski).

Wzmocnienie władzy ludowej przez jej dalszą i dogłębną demokratyzację, przez wzrost aktywności i udziału w niej mas pracujących — to naczelny sens przeprowadzonej u nas reformy.

Wskutek współistnienia w Polsce Ludowej, obok terenowych Rad Narodowych, organów reprezentujących centralną władzę rządową, w praktyce formalnie tylko uzależnionych od nadzorczych i kontrolnych funkcji Rad Narodowych, dotychczasowe Rady dość często ograniczały swe funkcje do samorządu terytorialnego, z dużym obciążeniem starego, przedwojennego pojmowania te ich roli samorządowej.

Organa administracji państwowej nie umiały należycie sprzyjać inicjatywie i aktywności Rad i dość często wykazywały tendencje do niezależności od Rad, a nawet spychania ich na boczny tor.

ZMIANA SYTUACJI

O wypaczeniach charakteru dotychczasowych Rad Narodowych i niedociągnięciach w ich pracy stanowiły również przez długi czas zasadnicze wady w ich składzie socjalnym i stylu ich pracy.

Oczywiście, po zajęciu się przez Radę Państwa i Partię po sierpniowym Plenum KC, a w szczególności po Kongresie Zjednoczeniowym i 3 Plenum KC Partii, na podstawie analizy terenu sprawą struktury klasowej Rad Narodowych, sytuacja się poprawiła i dziś skład socjalny naszych Rad wygląda lepiej, a tym samym są one lepiej przygotowane do oczekującej je roli jednolitych organów władzy państwowej. Jednak ilość w Radach robotników od warsztatu pracy, a także ilość bezpartyjnych, kobiet, przedstawicieli młodzieży oraz sprawa odmłodzenia składu rad jest nadal problemem.

Wśród podstawowych braków w działalności i stylu pracy rad należy wymienić następujące:

1) Rady Narodowe nie umiały się głębiej powiązać z szerokimi masami pracującymi, nie dość żyły ich bolączkami bytowymi, nie dość dbały o rozwiązanie tych bolączek.

2) Słabo pracowały w wielu Radach ich komisje, które powinny były odgrywać rolę głównych organów pomocniczych i kontrolnych Rad, przygotowywać materiały i wnioski na plenum Rady, współpracować stale z jej prezydium itd.

3) Wybitnie zły styl pracy wielu Rad i ich prezydiów przejawiał się w zupełnym częstokroć braku kontroli wykonania własnych uchwał oraz w niesystematycznym kierowaniu Radami i ich prezydiami niższego stopnia.

4) Prezydia nie przygotowywały należycie i starannie obrad plenum, nie pracowały w powiązaniu z komisjami Rady, częstokroć zupełnie nie doceniały komisji Rady.

5) Prezydia pracowały głównie w oparciu o etatowego przewodniczącego i etatowych członków prezydium, nie aktywizowały radnych do pracy społecznej w Radzie.

6) Zły styl pracy wielu Rad powodował, że nie stały się one w pełni potężnym narzędziem klasy robotniczej i Państwa Ludowego w walce z biurokracją, dygnitarstwem, nadużyciem władzy, duszeniem krytyki i samokrytyki — w walce o wychowanie nowego człowieka.

Przy wszystkich jednak swych brakach i trudnościach, nasze Rady Narodowe, w oparciu o pomoc Partii klasy robotniczej, w zasadzie spełniały swe niełatwe zadania, umacniały się w walce z reakcją, bandyckim podziemiem i mikołajczykowską agenturą imperializmu anglosaskiego, w walce ze spekulacją i wszelką dywersją wroga, godzącą w interes Państwa Ludowego.

Ożywczym prądem przeszło przez nasze Rady zjednoczenie klasy robotniczej w grudniu 1948 r.

To też rok 1949 i ubiegłe miesiące 1950 r. stanowią okres decydujący w dojrzewaniu Rad do roli, którą nadaje im ustawa i Radach Narodowych jako jednolitych organach władzy państwowej.

Wyrosłe z historycznego czynu KRN, zrodzone przez walkę ludu polskiego na tle epoki, którą otworzyła wielka socjalistyczna Rewolucja Październikowa, nawiązujące swą walkę w warunkach ujarzmionej Polski do nadciągających ze wschodu zwycięstwa bohaterskiej armii Kraju Rad, kształtowane i krzepnące w trudnych latach odbudowy kraju i umacniania władzy ludowej, nasze Rady Narodowe przechodzą dziś

DO WYŻSZEGO STOPNIA SWYCH ZADAŃ

wchodzą w swą nową rolę, tę rolę, którą realizując nauki Lenina i Stalina, wytknęła im przodującą myśl polityczną partii klasy robotniczej.

ZASADNICZE PRZESŁANKI REFORMY USTROJU WŁADZ PAŃSTWOWYCH

Rozgromienie wrogiej agentury WRN-u oraz ideowo-polityczne i organizacyjne rozbicie prawicy w byłej PPS i prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia w byłej PPR — zjednoczenie klasy robotniczej na gruncie marksizmu-leninizmu, rozgromienie mikołajczykowskiego PSL — agentury imperializmu anglosaskiego — zjednoczenie mas pracujących chłopstwa na gruncie idei pogłębiającego się sojuszu robotniczo-chłopskiego, jako podwaliny Polski Ludowej na jej drodze do socjalizmu, znaczne wyparcie elementów kapitalistycznych i rozwój sił gospodarczych i społeczno-politycznych Polski Ludowej oraz wielki wzrost aktywności, dojrzałości politycznej i kultury mas pracujących, głębokie — wynikłe na gruncie tych przeobrażeń — zmiany w układzie sił klasowych w Polsce i wzrost roli kierowniczej, siły i oddziaływanie klasy robotniczej — hegemonia naszej rewolucji — oto zasadnicze przesłanki dokonującej się u nas reformy ustroju władz państwowych, założonej w idei KRN, oto dlaczego **teraz właśnie** reformę przeprowadzamy.

Strażniczką ciągłości historycznej kształtowania się organów władzy Polski Ludowej, a zarazem motorem walki rewolucyjnej i działania mas pracujących, przeobrażających na ład socjalistyczny, ustrój i życie kraju oraz samych siebie — była i jest partia klasy robotniczej, PZPR, kontynuatorka sławnych tradycji walki polskiej klasy robotniczej, przodująca ideowo i politycznie siłą naszego obozu demokratycznego, walczącego o utrwalenie władzy ludu pracującego w odrodzonej Polsce, o socjalizm. (Oklaski).

RADY NARODOWE NOWYMI W SWYM WYRAZIE POLITYCZNO USTROJOWYM ORGANAMI WŁADZY PAŃSTWOWEJ

W swej treści klasowej i swych funkcjach, zarówno dotychczasowe Rady Narodowe, jak i administracja państwowa — były to organa władzy ludowej w Polsce.

Ma jednak głęboką wymowę fakt, że ustawa o Radach Narodowych, jako jednolitych organach władzy państwowej, oznacza przejęcie (wchłonięcie) przez Rady wykonawczych i zarządzających funkcji terenowych organów władzy, podporządkowanych rządowi i jego resortom. (Oklaski).

Lecz nasze Rady nie będą tylko sumą dotychczasowych Rad i terenowych organów rządowych. Będą one nowymi w swym wyrazie polityczno-ustrojowym **organami władzy państwowej**, sprawującymi swe funkcje na zasadach centralizmu demokratycznego, łączącego sprężystą dyscyplinę państwa z rozwojem warunków dla wyzwolenia się prężnej i twórczej inicjatywy miejscowej.

ISTOTA CENTRALIZMU DEMOKRATYCZNEGO

Oto co mówi Lenin w tej sprawie:

„Jesteśmy zwolennikami centralizmu demokratycznego. I trzeba jasno zrozumieć, jak bardzo centralizm demokratyczny różni się z jednej strony od centralizmu biurokratycznego, z drugiej zaś od anarchizmu" .... „centralizm pojęty w sensie istotnie demokratycznym przoduje po raz pierwszy w dziejach stworzoną możliwość pełnego i wolnego od przeszkód, rozwoju nie tylko miejscowych właściwości, ale i miejscowej inicjatywy, różnorodności dróg, sposobów, środków posuwania się ku wspólnemu celowi".

Przekształcenie naszych Rad Narodowych w działające na zasadach centralizmu demokratycznego jednolite organa **władzy państwowej** stanowi dalszy

WIELKI NASZ KROK

na drodze do socjalizmu, dalsze dobitne potwierdzenie faktu, że cała władza w naszym kraju należy do mas pracujących miast i wsi. (Oklaski).

Rady mają być nie formalnym wyrazem samego faktu, że władza państwowa należy do mas pracujących — Rady mają organizować masy do zadań budownictwa socjalistycznego, do zadań rządzenia krajem,

BYĆ SZKOŁĄ RZĄDZENIA DLA MILIONÓW.

„Im mniej — mówi Lenin — organizacyjnego doświadczenia posiada lud . . z tym większym zdecydowaniem należy się zabrać do budownictwa organizacyjnego samego ludu" ...

Te genialne słowa wielkiego Nauczyciela i Wodza pracujących świata powinny stać się myślą przewodnią pracy wszystkich Rad Narodowych. W ten tylko sposób — przez

BEZPOŚREDNI UDZIAŁ MILIONÓW W RZĄDZENIU KRAJEM,

co jest — jak mówi Tow. Stalin — owym „cudownym środkiem", którym nie rozporządza i nie może rozporządzać żadne państwo burżuazyjne — **Rady staną się organami ułatwiającymi przejście Polski Ludowej do Polski Socjalistycznej.** Na tym polega ich wielka rola i znaczenie.

RADY TRANSMISJĄ DO NAJSZERSZYCH MAS

Doniosłe znaczenie w naszym systemie demokracji ludowej będą miały Rady Narodowe jako jednolite organa władzy państwowej w rozwijaniu sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W wyniku reformy Rady Narodowe a szczególnie Gminne Rady Narodowe, staną się transmisją do najszerszych mas pracujących chłopów, staną się na wsi ośrodkiem mobilizującym masy chłopskie do socjalistycznej przebudowy wsi, skuteczniej niż dotąd potrafią uaktywnić pracującą wieś przeciwko bogaczom wiejskim.

Ustawa o Radach Narodowych jako jednolitych organach władzy państwowej oznacza, że Rady i ich prezydia, kierując się w swej działalności ustawami oraz wytycznymi Rządu Ludowego, przejmują całość zadań i odpowiedzialność za zwycięskie budownictwo socjalistyczne, a zarazem całość władzy na swym terenie.

Warunkiem spełnienia przez Rady tej roli jest uświadomienie sobie przez nie swej nowej sytuacji, ustawienie się po nowemu w swej pracy i jej stylu.

U podstaw stylu pracy Rad Narodowych winna znaleźć się niezachwiana, zdecydowana i wnikliwa czujność rewolucyjna oraz krytyka i samokrytyka, jako podstawowa leninowsko-stalinowska metoda wykrywania i przezwyciężania wszelkich wad i braków pracy.

STAŁA TROSKA O LEPSZY BYT MAS PRACUJĄCYCH

Decydujące znaczenie dla podniesienia roli i autorytetu Rad będzie miało ich powiązanie z najszerszymi masami — przez **organizowanie** ich współpracy z Radą, przyciąganie ich do zadań do rządzenia krajem, stała troska o materialne i kulturalne warunki ich bytu.

Wróg klasowy szuka i będzie szukał każdej szczeliny przez którą mógłby przeniknąć do naszych organów i aparatu rządzenia, każdego słabszego miejsca, skąd mógłby przynosić szkodę Państwu Ludowemu. Wrogowi jeszcze najłatwiej penetrować wśród niedojrzałych politycznie warstw ludności, w szczególności na wsi, dzięki dużym pozostałościom jej wielowiekowego zacofania.

„W warunkach demokracji ludowej — mówił tow. Bierut — trwa i zaostrza się na wsi walka pomiędzy kapitalistami wiejskimi, a chłopami mało- i średniorolnymi. Walkę tę toczy kapitalista wiejski poprzez stosowanie lichwiarskich procentów za pożyczki, lichwiarski odrobek za wypożyczenie żywego lub martwego inwentarza, przechwytywanie kredytów i towarów przemysłowych, przeznaczonych dla chłopów pracujących, opanowywanie dołowych ogniw spółdzielczości chłopskiej i administracji państwowej i samorządowej.

Demokracja ludowa musi złamać ten wyzysk, mobilizując chłopów biednych i średniorolnych do walki przeciwko wyzyskiwaczom".

WAŻNE ZADANIA

Oczyścić do końca Rady Narodowe z wszelkich wyzyskiwaczy i ich popleczników, złamać do końca wyzysk drobnego i średniego chłopstwa ze strony kapitalistów wiejskich i spekulantów, mobilizując do tej walki chłopstwo pracujące, zacieśnić na gruncie Rad i całego systemu ich pracy sojusz robotniczo-chłopski — oto jedno z podstawowych zadań Rad Narodowych, jako nowych, jednolitych organów władzy państwowej.

Zwracając stale uwagę na polepszenie składu socjalnego Rad, uzupełniając je przodującymi ludźmi Polski Ludowej — przodownikami pracy, nowatorami i racjonalizatorami — sławnymi budowniczymi socjalizmu, oraz przedstawicielami naszej ludowej inteligencji, należy dbać o należyty w nich udział bezpartyjnych robotników i chłopów oraz kobiet.

Wielka będzie

ROLA RAD W PRACY I WALCE O POLEPSZENIE WARUNKÓW BYTU MAS PRACUJĄCYCH

Nasze socjalistyczne plany gospodarcze są i będą skutecznie realizowane, bo szerokie masy są ich uczestnikami i wykonawcami, bo poprzez współzawodnictwo, nowatorstwo i racjonalizatorstwo, akcję oszczędnościową i upłynnienie środków obrotowych, masy uruchamiają olbrzymie rezerwy, przyśpieszające realizację tych planów, bo świadomie wypełniają i przekraczają te plany. Rady Narodowe — potężna transmisja do mas — mogą w tej dziedzinie odegrać ogromną rolę, poprzez większą mobilizację miejscowych rezerw poprzez większą i troskliwszą opiekę nad przodownikami pracy i ich rodzinami. Rady Narodowe przy pomocy społecznych komisji kontroli mogą odegrać poważną rolę w walce przeciwko sabotażowi gospodarczemu, przeciwko marnotrawstwu i naruszaniu socjalistycznej dyscypliny pracy szkodnictwa i dywersji.

Publiczne posiedzenia Rad Narodowych, sprawozdawcze zebrania na zakładach pracy, publikacje, ściślejsze powiązanie się z terenowymi ogniwami związków zawodowych Samopomocy Chłopskiej, ZMP, Ligi Kobiet i dziesiątki innych form stosowanych w zależności od warunków i potrzeb terenu, mogą w ogromnym stopniu przyśpieszyć i udoskonalić realizację naszych planów gospodarczych, a tą drogą przyczynić się do podnoszenia materialnych i kulturalnych warunków bytu mas pracujących.

Wielkie będzie

ZADANIE WARSZ. RADY NARODOWEJ

w realizacji wskazań tow. Bieruta, wielka będzie rola warszawskiej Rady Narodowej w dalszej odbudowie naszej stolicy, odbudowie, która stała się troską, sprawą honoru i dumy całego narodu. Swą rolę Stołeczna Rada Narodowa spełni tym skuteczniej i lepiej, im mocniej związe się z dzielnicami robotniczymi i zakładami pracy, im więcej przejawi codziennego zainteresowania warunkami bytu klasy robotniczej,

RADY OŚRODKAMI NAJLEPSZYCH DĄŻEŃ

Nowe Rady Narodowe powinny stać się społeczno-politycznymi, państwowymi ośrodkami najlepszych, przeniknietych głębokim patriotyzmem i miłością ku swej Ludowej Ojczyźnie dążeń przewodniej siły narodu — klasy robotniczej oraz mas pracującego chłopstwa i naszej inteligencji pracującej.

W swej roli patriotycznej i internacjonalistycznej Rady powinny stać się przewodnikami w milionowe masy naczelnego hasła naszego czasu — hasła walki o pokój przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, hasła którego światową ostoją jest wielki Związek Radziecki, a natchnieniem, drogowskazem i sztandarem Wielki Stalin (długotrwałe oklaski).

Nowe Rady powinny stać się nie tylko grabarzami wszystkich państwowo - ustrojowych przeżytków i pozostałości burżuazyjno - obszarniczej Polski przedwrześniowej, ale i ośrodkiem nieprzejednanej walki z współczesną, nikczemną i przegniłą ideologią burżuazyjną, ideologią pesymizmu i wojny, ucisku i wyzysku mas pracujących i narodów kolonialnych, kosmopolityzmu i nacjonalizmu, fałszu o harmonii interesów wyzyskiwanych z wyzyskiwaczami i watykańskiego jezuityzmu oraz ośrodkiem walki z wszelkim pojednawczym stosunkiem do penetracji tej ideologii w szeregi mas ludowych i ich społecznych, politycznych i państwowych instytucji.

Rady Narodowe powinny stać się potężnym

OŚRODKIEM WALKI O PEŁNE ZWYCIĘSTWO

i niepodzielne panowanie we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego, społeczno-politycznego, naukowego i kulturalnego ideologii marksizmu-leninizmu, która jest ideologią wiary w lepszą przyszłość ludzkości ideologia pokoju i braterskiego współżycia narodów, postępu społecznego i wyzwolenia człowieka pracy ze wszelkich form ucisku klasowego.

U ideowo politycznych podstaw naszych Rad Narodowych legnie niezachwiana wiara mas pracujących we własne siły, we własne zdolności rządzenia sobą przez swe państwo i jego organa, niezachwiana wiara w swe ostateczne i pełne zwycięstwo, a zarazem zdecydowana walka z oportunizmem i drobnomieszczańskim przecenianiem sił wroga klasowego.

TYM SIĘ OKREŚLA MIEJSCE, ROLA I ZADANIA RAD NARODOWYCH W SYSTEMIE DEMOKRACJI LUDOWEJ, TORUJĄCEJ DROGĘ DO POLSKI SOCJALISTYCZNEJ. (Długotrwałe oklaski).

PIĄTEK Filipa | Słońce w.: 3.42 zach: 19.57 Księżyc w.: 13.09 zach. 1.31

KOŚCIAN

Tegoroczne Święto Ludowe w powiecie kościańskim odbędzie się pod znakiem walki o pokój. Uroczystości rozpoczną się na Stadionie Miejskim o godz. 8.30. Po przemówieniach wyruszy stamtąd pochód ulicami miasta do strzelnicy. Po przerwie obiadowej odbędą się występy zespołów regionalnych oraz zabawy ludowe. W ramach tych imprez odbędzie się mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy C między „Junakiem" z Puszczykowa a drugą drużyną miejscowego Kolejarza.

Podobne uroczystości odbędą się w Śmiglu i Krzywiniu. (tl)

Radni wśród robotników rolnych

W dniu 18 bm. Pow. Rada Narodowa we Wschowie przeniosła swoje obrady do Osowej Sieni, ośrodka PGR, znanego z wybitnych osiągnięć, który otrzymał 3 miliony zł nagrody dla pracowników rolnych.

Obrady toczyły się w tamtejszej świetlicy, przy licznym udziale pracowników rolnych i przodowników pracy. Na posiedzeniu tym radny Kleniuk omówił osiągnięcia Spółdzielni Produkcyjnej w Siedlnicy. Następnie członkowie Rady złożyli sprawozdania z dokonanych kontroli.

Dyskusja wykazała niewłaściwy i lekceważący tryb załatwiania spraw weterynaryjnych w powiecie wschowskim Omówiono również stosunki panujące w miejscowym szpitalu, w którym personel lekceważy swoje obowiązki. Poruszono także zagadnienie walki z chwastami i stonką ziemniaczaną.

Osobnym zagadnieniem była sprawa socjalistycznej przebudowy wsi. Referat na ten temat ob. Piórkowskiego (PZPR) i dyskusja ujawniły szereg błędów popełnianych przez aktywistów. Dużo cennego materiału do ożywionej dyskusji wnieśli pracownicy PGR. W przerwie obrad spożyli oni razem z członkami Rady obiad, dzieląc się swymi spostrzeżeniami i osiągnięciami zespołowymi na odcinku rolnym. (trz)

Nowy skład „trójek" w pow. kościańskim

usprawni skup zboża

Ostatnie posiedzenie kościańskiej Powiatowej Rady Narodowej, które odbyło się w świetlicy Państwowych Gospodarstw Rolnych w Racocie, wypełniły sprawozdania poszczególnych komisji.

W dyskusji nad sprawozdaniem Prezydium MRN radny Łakomy zwrócił uwagę na niedopilnowanie akcji skupu zboża przez „trójki" i sołtysów w niektórych gromadach, co wpłynęło na to, że bogacze wiejscy nie odstawili zboża w terminie. W związku z tym powołany został nowy skład „trójek" w Nacławiu, Czarkowie i innych wioskach.

Ze sprawozdania Wydziału Powiatowego wynikało, że w br. przeprowadzi się poważne inwestycje, które pochłoną 22 miliony zł. Radny Rudawski przedkładając sprawozdania Komisji Kontroli Społecznej stwierdził, że w PGR-ach daje się odczuć brak pomieszczeń na maszyny rolnicze, które na powietrzu niszczeją. W dyskusji nad sprawozdaniem Komisji Zdrowia omawiano fatalny stan Ośrodka Zdrowia w Czempiniu, sprawy braku lekarza w Kamieńcu i badanie 20 tysięcy dzieci w powiecie. (k)

Wolsztyńskie „Ogniwo" śpi a LZS borykają się z trudnościami

W dniu 24 bm. powołano do życia nowe władze sportowe powiatu wolsztyńskiego, a mianowicie Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej. Pierwsze zebranie komitetu odbyło się w sali MRN w Wolsztynie. Przewodniczył i sprawozdanie z dotychczasowej działalności zdał b. inspektor kultury fizycznej Tomczyszyn.

Omawiając sprawę sportu wiejskiego przewodniczący stwierdził, że LZS-y nie posiadają odpowiedniej ilości instruktorów sportowych. Na terenie gromad znajduje się zaledwie 10 boisk sportowych, 18 jest w rozbudowie, a z 10 wydzielonych specjalnie placów powstaną nowe wiejskie boiska.

W czasie obrad przybyli na salę biegacze sztafet młodzieżowych. Meldunki złożyli: sztafeta Zarządu Powiatowego ZMP, LZS z Niałka Wielkiego, koła licealnego ZMP, Koło Sportowe przy Państw. Szkole Ogólnokształcącej w Wolsztynie. Wszystkie te koła zobowiązały się pracować nad podniesieniem kultury fizycznej w powiecie.

W imieniu sportowców Kolejarza przodownik pracy Brzoza zapewnił komitet, że dla ogółu sportowców wzorem będzie sportowiec Związku Radzieckiego.

W dyskusji poruszono przede wszystkim sprawę lekkoatletyki i gier ruchomych. Przy omawianiu braku sprzętu sportowego burmistrz Męcwel stwierdził, że sprzęt ten w większej ilości leży bezużytecznie w szafach koła sportowego „Ogniwo" przy Zjednoczeniu Energetycznym w Wolsztynie. Sprzęt ten należałoby odebrać śpiącemu kołu, a rozdać go między aktywne LZS-y.

W skład Pow. Komitetu Kultury Fizycznej w Wolsztynie weszli: przewodniczący Józef Tomczyszyn (ZSL), zastępca Henryk Ankiewicz (ZMP) oraz Danielewicz, Jankowiak, por. Nowak, Zwoliński, Brychcówna, Malkiewicz, Zielast, Kobierzycki, mgr Siekierski i Jajkowska. (kh)

BOJANOWO

Święto Ludowe obchodzone będzie na terenie powiatu rawickiego w Bojanowie i Miejskiej Górce. Do Bojanowa zjadą się delegacje z miasta Rawicza i gromad gminy Rawicz.

Program Święta w Bojanowie będzie następujący: rano 28 bm. o g 9 na boisku miejskim zbiórka wszystkich chłopów, po czym pochód przejdzie ulicami miasta na Rynek gdzie wygłoszone zostaną przemówienia. Po południu w parku Uniwersytetu Ludowego w Golinie Wielkiej odbędzie się akademia, igrzyska sportowe oraz wielka zabawa ludowa. W dniu Święta odbędzie się zbiórka uliczna na Dom Chłopa w Warszawie.

„Młoda Gwardia". W sobotę 20 bm. zespół artystyczny Och. Rez. Mil. Obyw. w Bojanowie wystawił w sali Gospody Spółdzielczej sztukę sceniczną pt. „Młoda Gwardia". Wieczorem urządzono zabawę taneczną.

Miasto nawiązuje łączność ze wsią produkcyjną. W niedzielę ub. spółdzielnię produkcyjną w Potrzebowie koło Bojanowa odwiedzili członkowie Związku Zaw. Prac. Spółdzielczych. W parku urządzono gry w piłkę, a na tarasie pałacu dzieci rawickie wystąpiły z częścią artystyczną.

Koła ZSL na terenie gminy Bojanowo podjęły szereg zobowiązań z okazji Święta Ludowego. I tak: Koło w Karolewie wybieli oborę i zwiększy ilość prenumeratorów czasopism; Koło w Kawczach wyczyści rów; Koło w Pakówce zwiększy ilość czasopism; Koło w Szemzdrowie uprawi 1,25 ha ziemi; Koło w Gościejewicach naprawi drogę; Koło w Gołaszynie zaabonuje 12 czasopism; Koło w Trzeboszu wyczyści rów odpływowy.

Zarządy ZSCh w pow. krotoszyńskim

winny lepiej pracować

Przed niewielu dniami odbył się w sali „Domu Chłopa" w Krotoszynie powiatowy zjazd delegatów Związku Samopomocy Chłopskiej. Otwarcia zjazdu dokonał prezes powiatowy ob. Józef Rogacki.

Po wybraniu prezydium zjazdu referat ideologiczno-polityczny wygłosił prezes Zarządu Wojew. ZSCh ob. Bączyk. Sprawozdanie z działalności Zarządu Pow. złożył prezes Józef Rogacki. W obszernej dyskusji nad referatem, sprawozdaniem i planem pracy poddano krytyce prace gromadzkich i gminnych zarządów jak i powiatowego.

Po udzieleniu absolutorium chłopi jednogłośnie wybrali nowe władze powiatowego zarządu ZSCh w składzie: Józef Rogacki — prezes, Jan Kaj — wiceprezes, Kazimierz Chojnicki — sekretarz, Helena Synowiec, Maria Lew, Jan Perczak, Jan Kulski, Franciszka Dutkowiak, Hipolit Adamski, Antoni Pielichowski i Jan Bartosz — członkowie. (fk)

Sport krotoszyński

W ub. niedzielę rozegrano w Wyganowie spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy C pomiędzy ZS „Gwardia" Krotoszyn a LZS „Huragan" Wyganow. Mecz zakończył się zwycięstwem „Gwardii" w stos. 4:0 (2:0).

Zawody piłki nożnej. W dniu 21 bm. rozegrano na stadionie w Krotoszynie mistrzowskie spotkanie piłki nożnej pomiędzy ZS „Kolejarz" Kobylin a ZS „Gwardia" Krotoszyn. Zwycięstwo odnieśli „Kolejarze" w stos. 3:0. W przedmeczu spotkanie obu drużyn zakończyło się zwycięstwem „Gwardii" w stos. 3:0.

Trójmecz motocyklowy. W drugie święto Zielonych Świąt o godz. 15 na stadionie miejskim w Krotoszynie odbędzie się atrakcyjny trójmecz motocyklowy pomiędzy ZS „Gwardia" Bydgoszcz — ZS „Unia" Poznań i ZS „Gwardia" Krotoszyn. (fk)

Jak pracuje Zw. Samopomocy Chłopskiej

w powiecie wschowskim

Na Zjazd Zw. S. Ch. we Wschowie przybyło z powiatu 47 delegatów. Władze wojewódzkie Zw. S. Ch. reprezentował ob. Dorna z Leszna.

Według złożonego tam sprawozdania Pow. Zarząd Zw. S. Ch. we Wschowie w roku sprawozdawczym zorganizował 98 grup producentów, co stanowi 107 proc. powierzonego planu. Współzawodnictwo, pomoc sąsiedzka była dobrze zorganizowana. Kontraktacja trzody chlewnej wykonana została w 113 proc. Najlepszym rezultatem może się poszczycić akcja likwidacji ugorów. W tej też akcji rozwinęło się współzawodnictwo między Zarządami Gminnymi Zw. S. Ch., których prezesami są kobiety.

Sprawozdanie w dalszym ciągu naświetliło inne odcinki życia wsi wschowskiej. Z ruchu kulturalnego możemy uwidocznić jedynie zorganizowanie 2 zespołów chóralnych i to w Świedlnicy i Drzewcach Starych. Natomiast sprawa świetlic na wsi mocno kuleje. W ramach walki z analfabetyzmem Zw. S. Ch. zorganizował 5 kursów tak, że objął wszystkich analfabetów.

Gorzej jednak przedstawiała się praca komitetów członkowskich. Tak samo nie może poszczycić się koło Gospodyń Wiejskich większą i żywotniejszą działalnością.

W wyniku wyborów do Pow. Zarządu ZSCh weszli ob. ob.: Kazimierz Krajka — prezes, wice Wilh. Zbikowa, Hanna Kowalewska, Antonina Adamska, Matylda Kościańka, Jan Kleniuk, Włodzimierz Późnialski, Stanisław Skoczylas oraz Kobielecki Czesław. (trz)

Siły Pokoju rosną

Akcja zbierania podpisów pod apel sztokholmski przebiega w Lesznie — jak nas informuje przewodniczący Obwodowego Komitetu Obrońców Pokoju ob. Krygier — bardzo sprawnie. Bierze w niej udział 216 członków komitetów rejonowych oraz 410 osób wchodzących w skład „trójek". Do dnia 23 bm. godz. 12 zebrano 12 138 podpisów, co stanowi przeszło 80 procent dorosłej ludności miasta.

Również w powiecie leszczyńskim masowo chłopi podpisują Apel. Do dnia 22 bm. włącznie zebrano na terenie powiatu (z wyłączeniem miasta) 45 454 podpisy. (pi)

Nowa świetlica na wsi

W gromadzie Krzyżowniki, gm. Kleszczewo w pow. średzkim w odbudowanej części b. budynku podworskiego nastąpiło w dniu 18 maja otwarcie świetlicy gromadzkiej.

Dużo pracy i inicjatywy w szybkie wybudowanie świetlicy włożył miejscowy murarz Matuszewski oraz Zarząd Gminnej Spółdzielni „Sam. Chłopskiej" w Kleszczewie, który wydatkował na ten cel kwotę 80 tys. zł.

Prace wykonano sposobem gospodarczym przy ogólnym nakładzie kosztów około 120 tys. zł. (gr)

Wysoki plon cebuli

Liceum Rolnicze w Lesznie zastosowało w celach doświadczalnych radziecką metodę wysadzania dymki, zamiast na wiosnę — jak to się u nas normalnie praktykuje — już na zimę. Eksperyment ten, zastosowany w bieżącym roku po raz pierwszy, udał się doskonale. Zebrano bowiem w okresie od 15 do 23 maja z 1000 m kw. cebuli (z nacią) za sumę 75 tysięcy zł, co w przeliczeniu na 1 ha wyniesie trzy czwarte miliona zł Trzeba przyznać, że jest to bardzo wysoki dochód, którego w żadnym wypadku nie uzyskanoby przy wysadzaniu dymki na wiosnę. (pl)

„Jedność" spełnia swoje zadanie

Spółdzielnia Spożywców „Jedność" w Wolsztynie nie tylko spełnia najważniejszą rolę w zaopatrywaniu mieszkańców Wolsztyna w artykuły pierwszej potrzeby, ale osiąga coraz lepsze wyniki rozwojowe. Obecnie do spółdzielni należy 1050 członków. Prowadzi ona na terenie m. Wolsztyna 14 sklepów: 5 spożywczych, 3 włókienniczo - konfekcyjne, 2 gospodarstwa domowego, 1 skór i wyrobów skórzanych, 1 nabiału i 2 masarskie. Całv obrót spółdzielni w roku 1949 wyniósł 178 967 000 zł.

Ogółem spółdzielnia w ub. roku wygospodarowała 9 mil. 801 980 zł dochodu, z którego po potrąceniu kosztów dzierżawy dla OUL i podatku dochodowego pozostało do podziału 5 859 598 zł. Z sumy tej 50 proc. przypada na fundusz zasobowy, 20 proc. na fundusz inwestycyjny, 17,5 proc. na zwroty udziałów członkom, 10 proc. na szkolenie zawodowe i 2,5 proc. na cele społeczne. (kh)

Redakcja, Poznań ul. Grunwaldzka 19 narożnik Marcelińskiej. Telefony: redaktor naczelny 77-68 sekr. redakcji 77-90 dział terenowy 78-38 dział miejski 78-57 dział depesz 78-14 nocny 64-72
Redaktor naczelny Jan Zagierski.
Prenumerata na „Głos Wielkopolski" przyjmuje P P K RUCH Nr konta — V-6714
Biuro ogłoszeń. Poznań ul Wyspiańskiego 10 I ptr. tel 64-75 i 62 70 Konto PKO Poznań nr V 6777/110 czynne od godz. 7—16.30, w soboty do 14.30.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo Oświatowa „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu ul Wyspiańskiego 10 telefon 62 70
Tłoczono Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K—1—11257

Co, gdzie i kiedy w Poznaniu

TEATRY

OPERA: W piątek o godz. 19 „Cyganeria" Pucciniego. W sobotę „Opowieści Hoffmana" Offenbacha.

POLSKI: Dziś i jutro o godz. 19.30 „Niemcy" L. Kruczkowskiego.

NOWY: Dziś i jutro o godz. 19.30 „Wielki człowiek do małych interesów" Al. Fredry.

KOMEDIA MUZYCZNA: Dziś i jutro o godz. 20 „Zielony Gil" J. Tuwima.

MŁODEGO WIDZA: Dziś i jutro o godz. 18 „Dr Dolittle i jego zwierzęta".

KINA

Apollo — „Nowa Czechosłowacja" o godz. 15, 17.30, 20; Bałtyk — „Nowa Czechosłowacja" o godz. 16, 18.30, 21; Rialto — „Rywal Jego Królewskiej Mości" o godz. 16, 18 i 20; Muza — „Grzesznicy bez winy" o godz. 16, 18, 20; Warta — o godz. 14 i 16 „Przygody Chico", o godz. 18 i 20.30 „Wilcze doły".

WYSTAWY

Stary Poznań w Centralnym Biurze Wystaw Artystycznych (al. Marcinkowskiego nr 28) od godz. 10 do 18

Wystawa Mickiewicz — Puszkin w Muzeum Narodowym (al. Marcinkowskiego nr 9) od godz. 8 do 20

Wystawa Akcji „W" czynna codziennie w Coll. Maius ul. Fredry 10 od godz. 11—19.

Radiowa Trybuna

Sobota, dnia 27 maja 1950 r.
PROGRAM II

5.10 Początek audycji; 5.15 Wiadomości poranne, 5.20 Koncert: 6.05 Gimnastyka; 6.15 Koncert; 6.45 Dziennik; 7.10 Gimnastyka; 7.20 Muzyka baletowa; 8.00 Streszczenie dziennika; 8.05 Aktualności Poznania i program dnia; 8.35 Muzyka; 8.40 Pogadanka Ant. Sowińskiego pt. „Rozwój hodowli bydła w kołchozach i sowchozach"; 8.55 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Dziennik; 12.25 Muzyka z płyt; 12.50 Z prasy poznańskiej; 13.00 Fantazje operowe; 13.25 Audycja „Domu Książki"; 13.35 Audycja szkolna dla klas X—XI; 14.00 Przegląd kulturalny; 14.15 Życie świetlic; 14.45 Audycja Woj. Komitetu Odbudowy W-wy i Poznania; 14.55 Koncert solistów; 15.30 „Wiesław" — audycja dla dzieci; 16.00 Dziennik; 16.20 „Miasteczka wielkonoskie" — „Kórnik"; 16.50 Lokalne wiadomości sportowe; 17.00 „Przy sobocie po robocie"; 18.00 Audycja S P.; 18.15 „Koncert muzyki ludowej". Wyk.: Andrzej Kwiatkowski (dudziarz) Andrzej Karnacki (kożlarz), Stanisław Kwiatkowski (śpiew) Bronisł. Hirt (śpiew); 18.40 Wszechnica Radiowa; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 Koncert Krakowskiej orkiestry i chóru P. R.; 20.00 Dziennik; 20.40 „W rytmie tanecznym"; 21.10 Polskie pieśni ludowe; 22.20 a) Poznański dziennik wieczorny b) Aktualia kulturalne; 22.35 Muzyka;

Pracownicy poszukiwani

Biegła maszynistka potrzebna zaraz. Zgłoszenia osobiste w redakcji „Głosu Wielkopolskiego" Oddział w Kaliszu, plac Bohaterów Stalingradu nr 10. K86

Technika-mechanika, technika inwestycyjnego poszukuje natychmiast **Krochmalnia w Niewolnie** koło Trzemeszna. Dogodna komunikacja na trasie Poznań—Toruń. 2567g

Wolne posady

Przedstawiciela poszukujemy na artykuł z branży drogeryjnej jedynie jako dodatkowe zastępstwo. Of.: „Gł. Wlkp." dla 2583g.

Czeladnik kominiarski potrzebny na prowincję zaraz. Oferty: „Głos Wlkp." dla 2597g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Szofer na ciągnik potrzebny. Poznań, Szamarzewskiego 9. 2573g.

Gosposia samodzielna (2½ pokoju) potrzebna. — Grunwaldzka 43 m 6. Telefon 66-47. Zgłoszenia wieczorem. 2576g

Gospodyni samodzielna, warunki dobre. Orzeszkowej 9, m. 1. 2598g.

Szuka posady

Główny księgowy przyjmie stanowisko kierownicze w większych zakładach najchętniej przemysłowych. — Oferty Głos Wlkp. dla 878p.

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości angielskiego. Łódź, skrzynka 163 K947

Korespondencyjne Kursy Księgowości, podatki, lista płac przebitkowa. Informacje: Kursy Handlowo-Administracyjne Izby Przemysłowo-Handlowej Poznań, Wawrzyniaka 33. K1111

Sprzedaże

Zakład fotograficzny, pierwszorzędny punkt sprzedam — Oferty Głos Wlkp dla K1096

Meble nowe oraz używane korzystnie Magazyn Mebli Rybaki 6 K864

Parcele 150 metrów kwadratowych sprzeda spiesznie właściciel. Szelągowska 39 2562g

Kamienice centrum 3 sk ady 2 000 000; kamienice komfortowa Słowackiego; wille nowa idealna połowę wolnym mieszkaniem; parcelę 750 m² Sołaczu sprzeda — Metelski Marcina 23 2029g

Motocykl Zündapp 200 cm³ w dobrym stanie sprzedam Steszew, Kościańska 57 telef. 19. 905

Ślizgowiec z cedru, czterocylindrowym motorem przyczepnym; okazyjnie pianino płyta stalowa sprzedam — Adres wskaże: „Głos Wlkp." nr2584g.

Sprzedam zaraz parcelę 1.000 m². okolica nowego mostu, ul. Raczyńskiego. Of.. „Gł. Wlkp." dla 2580g.

Kupna

Złom, monety srebrne kupuje Laboratorium Kaiser. Poznań, Półwiejska 8 827p

Tekturę arkuszach wykroje, kartony każdą ilość kupimy. Wytwórnia Zabawek Kozia 8. 904p

Tokarnię 1—1½ m dobrze utrzymaną, kupi „Hatech" Marcina 30. 2540g

Wilkę domek z ogrodem Poznaniu wprost od właściciela kupię. — Oferty: „Głos Wlkp." dla 2586g.

Kabriolet najchętniej Opel-Admirał lub BMW — natychmiast kupię. Oferty: „Życie Olsztyńskie" — „Kabriolet". K1105

Zguby

Zgubiono kartę rowerową zaświadczenie rejestracji wojskowej wydane przez RKU Kalisz Eugeniusz Witkowski ur. 12 IV 1932. K1106

Ogłoszenia do „Głosu Wielkopolskiego"

i całej prasy „Czytelnika" przyjmuje

BIURO OGŁOSZEŃ „CZYTELNIK" Poznań,
ul. Wyspiańskiego 10 I ptr.. Telefony: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5)
oraz **ODDZIAŁY ADMINISTRACJI „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO"**

GNIEZNO, ul. Sienkiewicza 28, pokój 5,
GORZÓW Wlkp., ul. Łokietka 28,
KALISZ, pl. Bohaterów Stalingradu 10,
ZIELONA GÓRA, ul. Jedności Robotniczej 90.

Wszelkie wpłaty pieniężne za ogłoszenia prosimy dokonywać do PKO Poznań na konto nr V-6777/110

Ogłoszenia drobne przyjmują również wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

WIĘKSZE WYGRANE 60 LOTERII

3 dzień ciągnienia I klasy

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 40827 w Bydgoszczy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 98088

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 54529

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 1651 24394 41460 48160 49918 51328 51571 54117 104794

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr: 7242 9221 11670 14986 23794 38069 46300 53250 65092 73895 80206 88811 89166 103789 117480

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 87 3439 3984 15484 25080 25356 25864 29901 36317 36704 45583 57382 58476 64034 68293 68659 75024 75559 78339 81573 81848 81863 82321 97780 102834 105222 119975

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr: 7995 8284 8634 9657 16458 17447 18611 19635 19698 20265 20601 21266 21331 22141 26585 28821 30654 30912 32754 34797 36282 39009 39261 40005 44944 45328 45637 46731 46779 49817 52769 53623 55398 56791 58041 60731 61715 63534 67618 69234 69394 71034 76092 76474 76752 77981 80192 80466 80938 81016 81926 82103 83684 83795 94382 84790 85274 86482 86809 87351 87871 88446 88629 91194 91224 91854 95267 96030 96092 101059 102532 103969 106635 106773 111109 111129 112360 112475 112697 112874 113324 113530 114183 114398 115864 116373 116723 116908 118835 118932 119832

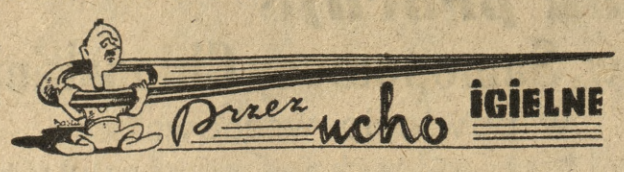

Firma „Warta" prania

Któż z nas nie docenia pożytku chemicznej pralni — która pozwala osobom posiadającym mało czasu na pozbycie się w sposób szybki kłopotów w postaci brudnej garderoby.

Tak jest istotnie, ale.. tylko w teorii, bo w praktyce wygląda tak:

Z zawiniątkiem pod pachą zjawiasz się np. w filii chemicznej pralni „Warta" przy ul. Ratajczaka. Uprzejma pani oświadcza ci — „Gotowe będzie za 6 tygodni". To oświadczenie nie jest niespodzianką dla osób przewidujących, które np. letnią garderobę przynoszą w zimie. Czeka się więc owe 6 tygodni (a w międzyczasie robi się wiosna) i jeszcze dwa „na wyrost". Po ośmiu więc tygodniach zgłaszasz się, by ci oświadczono niemniej uprzejmie — jeszcze nie gotowe, proszę przyjść za tydzień. W tym przyszłym tygodniu, a więc dziewiątym, oświadczają: „Proszę przyjść w przyszłym tygodniu" (czyli dziesiątym).

Okazuje się więc, że aby wyczyścić garderobę należy mieć: wytrenowane do biegów długodystansowych nogi, nerwy silne jak dentysta, oraz wrodzoną zdolność do rozwiązywania rebusów w postaci wydrukowanych jak przysłowiowy „wół" warunków wykonania zlecenia.

„Firma wykonuje zlecenie w terminie 14-dniowym przy normalnym biegu przedsiębiorstwa, co jest uzależnione od warunków gospodarczych kraju" itd.

No bo jak właściwie rozumieć takie zjawisko, że dobiega końca jedenasty tydzień, warunki kraju są doskonale ustabilizowane, a nie ma cienia nadziei, że garderobę odebrać będzie można w najbliższych 20 tygodniach.

Nagrodą pocieszenia w tym konkursie pralni chemicznej „Warta" pt „W którym roku odbierzesz garderobę" niech będzie fakt, że w jednym z punktów owych warunków zlecenia firma mówi: „Że pobiera pewien procent za przetrzymywanie dłużej niż 2 miesiące wykonanej garderoby. Wobec czego stosując to samo vice-versa firma po dwóch latach zwróci oprócz już wyczyszczonej garderoby jej równowartość w gotówce. (mm)

ODPOWIADAMY CZYTELNIKOM

„Stały gracz". — Zarzuty niesłuszne. Telegramy, donoszące o wygranych, tyczą właśnie kolektury poznańskiego „Orbisu".

H. Najder, Kordeckiego 6. — Z tą sprawą należy zwrócić się do Dzielnicowego Komitetu Blokowego lub do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu (Nowy Ratusz).

B. S., Poznań. — Trzeba zwrócić się do rodziców chłopca, by zakazali mu zakłócać ciszę i przeszkadzać innym mieszkańcom domu.

Jedna z matek. — O placu przy ul. Fabrycznej już pisaliśmy. Jesteśmy pełni nadziei, że zamiast garażów PKS zbudowany tam będzie skwer dla dzieci robotniczych.

Z estrady

Ich trzech – ona jedna

Kilka renomowanych gwiazd satyry polskiej zabłysnęło w ub. wtorek z estrady poznańskiej auli uniwersyteckiej. Zobaczyliśmy i usłyszeliśmy wytrawnego satyryka, redaktora naczelnego przekrojowych „Pigułek" — Janusza Minkiewicza, aktorkę i autorkę słynnych rozmówek towarzysko-obyczajowo-małżeńskich — Stefanię Grodzieńską, oraz piewcę warszawskiego „folkloru" — Wiecha.

Stefania Grodzieńska

Autorom towarzyszył w programie tenor **Mieczysław Fogg**, któremu z kolei towarzyszył na fortepianie Białoskórski. Zapowiedziany na afiszach Leon Pasternak nie przyjechał — z powodu operacji ślepej kiszki.

Wieczór udał się. Można było zdrowo się pośmiać. Najbardziej „chwytliwe" okazały się skecze Grodzieńskiej, wykonane z wdziękiem przez autorkę i Minkiewicza.

Stefan Wiech

Trochę jednak mamy żal do miłych gości warszawskich za posądzenie, że poznaniacy nie czytają „Szpilek" i „Przekroju"... A oni przecież czytają. Dlatego chętnie posłuchaliby nowych wierszy Minkiewicza, nowych rozmówek Grodzieńskiej, nowych felietonów Wiecha i nowych piosenek Fogga...

Może następnym razem spełni się to życzenie i satyrycy

Janusz Minkiewicz

syreniego grodu, których zawsze chętnie u siebie widzimy, przywiozą ze sobą tylko nowe, a przynajmniej nie za bardzo „obiegane" teksty. (jm)

Dni Filmu Czechosłowackiego

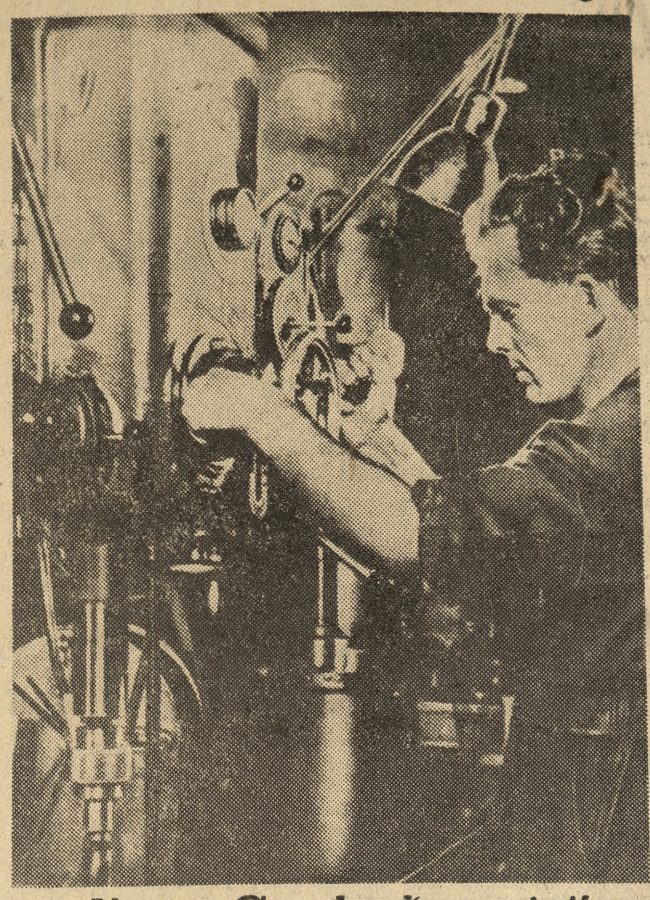

„Nowa Czechosłowacja"

Scenariusz: Wasyl Bieljajew. Zdjęcia: Jurij Monglowskij, Rubin Chłusakow, Iwan Sokolnikow, Mikołaj Dołgow, Aleksiej Lebiediew.
Muzyka: Jan Kapr.
Reżyseria: Wasyl Bieljajew i Vladimir Vlcek.
Produkcja: Centralne Studio im. Orderu Czerwonego Sztandaru Filmów Dokumentalnych w Moskwie i Ceskoslovensky Statni Film.

Film dokumentalny o osiągnięciach Ludowej Republiki Czechosłowackiej, zrealizowany wspólnie przez filmowców radzieckich i czechosłowackich. Wyświetlać go będą dzisiaj kina „Apollo" i „Bałtyk" w Poznaniu.

Głos sportowy

W Poznaniu na Arenie rozegrane zostały igrzyska szkół zawodowych, które były nie tylko przeglądem dorobku pracy wychowawczej w zakresie W. F., lecz również wyrazem pełnej gotowości młodzieży tych szkół do realizacji zadań stawianych przez plan 6-letni. Na starcie stanęło 2500 uczestników, wśród których wybitną większość stanowili członkowie Związku Młodzieży Polskiej. W zawodach eliminacyjnych osiągnięto na ogół dobre wyniki, co świadczy o pełnym przygotowaniu zawodników przez trenerów i przodowników.

W igrzyskach osiągnięto m. in. następujące wyniki: **konkurencje męskie:** pchnięcie kulą — **Trzcieliński** (Poznań) 13.59 m, rzut dyskiem — **Trzcieliński** 48.43 m; skok wzwyż — **Ohnesorge** (Poznań) 1.74 m; 100 m — **Wiza** 11.4 sek.; sztafeta 4×100 m: **Poznań** 46.2 sek. **Konkurencje żeńskie:** 60 m — **Pytlakówna** (Poznań) 8,2 sek.; sztafeta 4×75 m — **Poznań** 44.2 sek.; pchnięcie kulą — **Kielczykówna** (Zielona Góra) 9.29 m; skok wzwyż — **Maciejekówna** (Poznań) 1.39 m.

W spotkaniu finałowym w siatkówce żeńskiej **Ostrów pokonał Poznań 2:0,** a w siatkówce męskiej **Gorzów zwyciężył Poznań** również 2:0. W spotkaniu w koszykówce **Poznań wygrał z reprezentacją Gniezna** 46:38 (19:19), a w meczu piłkarskim **Poznań rozgromił Gniezno 7:0.**

Po zakończeniu igrzysk odbyło się wręczenie dyplomów zwycięskim zespołom oraz uchwalono rezolucję, w której m. in. czytamy:

„My sportowcy szkół zawodowych okręgu poznańskiego przyłączamy się jednomyślnie do uchwał sztokholmskich i stwierdzamy z naciskiem, że budując nową i lepszą przyszłość swej Ludowej Ojczyzny, nie chcemy wojny i stanowczo potępiamy podżegaczy wojennych. Wierzymy, że wzrastający na całym świecie potężny ruch pokoju pod przewodnictwem ZSRR udaremni plany podżegaczy spiskujących przeciwko ludzkości i pozwoli nam budować na własnej ziemi ustrój sprawiedliwości społecznej w Polsce socjalistycznej".

Czołowy motocyklista moskiewski Gringaut ustanowił nowy szybkościowy rekord ZSRR w kategorii maszyn do 350 ccm przejeżdżając dystans 1 km z przeciętną szybkością 140.679 km/godz.

*

Część ekipy sportowej FSGT, a mianowicie pięściarze, którzy zaproszeni zostali do Polski przez CRZZ, przyleciała wczoraj samolotem do Warszawy. Koszykarze natomiast przybędą w sobotę 27 bm. W niedzielę wystąpią oni w Warszawie przeciw reprezentacji CRZZ. Bokserzy pierwszy z meczów rozegrają w Gdańsku 29 bm. z reprezentacją ZS Kolejarz.

*

W dniu 28 bm. 12 drużyn z całego kraju, które uzyskały największą ilość punktów w okręgowych drużynowych mistrzostwach Polski, uczestniczyć miało w lekkoatletycznych mistrzostwach grupowych. Ze względów technicznych (mistrzostwa w okręgach odbywały się 18 bm., a nie wszystkie okręgi nadesłały sprawozdania) PZLA postanowił przełożyć termin drużynowych mistrzostw grupowych na dzień 10 września br.

Regaty żeglarskie na Jeziorze Kierskim

W dniach 28 i 29 bm. odbędą się na jeziorze w Kiekrzu wiosenne regaty żeglarskie organizowane przez Związek Młodzieży Polskiej. Regaty będą przygotowaniem poznańskich żeglarzy do mających się odbyć w czasie od 8—18 czerwca br. regat o mistrzostwo Wielkopolski.

KOMUNIKATY

Oddział Miejski i Powiatowy Ligi Lotniczej w Poznaniu organizuje XV Miejskie Zawody Eliminacyjne Modeli Latających, które odbędą się w Junikowie dnia 29 maja 1950 r. o godz. 10.

Zbiórka modelarzy w Ośrodku Modelarstwa Lotniczego i ZMP przy ul. Marcelińskiej 21 o godz. 9.

Karty zgłoszenia należy złożyć w Oddziale Miejskim i Powiatowym Ligi Lotniczej przy ul. Wały Jana III nr 12 do dnia 26 bm.

26)

— Prawda, synu, prawda. Jemu też pieniądze nie lecą z nieba. Albo ludziom płacić, albo przebudowę prowadzić, czy tamy zakładać — śmiał się Dziuba.

Obezwładniający ciężar padł na piersi Jana. Może Dziuba ma rację. Może rzeczywiście to wszystko było na próżno?

— Mówię ci, Janku, abyś poszedł po rozum do głowy. Nie brykaj, synu. Wiesz, co z Czajką zrobili? Siedź cicho. Małynicz ciebie do szkoły ciągnie. Nie idź, nie dasz rady, robotę zaniedbasz, szkoły nie skończysz. Przygnij kark, pracuj spokojnie, to ci kiedy pomogę, pogadam z Ratajskim, poślą ciebie sami na naukę. A o awanturach zapomnij, bo wiesz... Czajka mógł zostać sztygarem, a dostał się...

Jan przerwał mu, drżąc z rozdrażnienia:

— Zamknijcie gębę, waszych rad nie potrzebuję. Wylizujcie dalej dyrekorski stołek — odszedł zatrzasnąwszy za sobą furtę ogrodu.

— Czekaj, ty draniu — mruknął do siebie Dziuba. Cofnął się od sztachet, podszedł do jabłoni, urwał okrągły owoc, lśniący w świetle padającym z okien domu. Ugryzł kawałek, sok ściekał mu za rękaw. Śmiał się zadowolony.

— Oj głupi, wy ludzie. Cieszycie się, jakbyście Boga za nogi złapali. A tymczasem nic nie wskóracie — mówił do siebie, odurzony wódką, którą wypił przy kolacji. Może za dużo powiedziałem temu szczeniakowi — pomyślał. Machnął ręką. Rozsadzała go radość. Dziś po południu rozmawiał ze Schwarzem. Niemiec traktował go jak swojego. Obiecał mu, jemu jednemu, płacić regularnie, tytułował go nadsztygarem, żonie jego przedwczoraj przedłużył umowę na dzierżawienie stołówki. Dziuba jadł jabłko zachłannie, wielkimi kęsami. W jego głowie kiedyś też, kiedyś przed laty, płonął czerwony ogień. Ale Dziuba go w odpowiednim czasie przygasił. Ożenił się z bogatą wdową, stał się właścicielem domu i ogrodu; niewiekiego ale pewnego konta w banku. Życie płynęło mu spokojnie, awansował. W lipcu kupił pianino i kazał żonie uczyć się grać. Dziś wspomniał Schwarzowi, że ma zamiar go kiedyś zaprosić do siebie. Niemiec nie odmówił.

Skończył jeść jabłko, dokładnie oskubał zębami ogryzek, wyssał zeń resztę soku, pogryzł pestki, poczuł w ustach przyjemną goryczkę.

Wszedł do mieszkania. Żona siedziała przy okrągłym stole jadalnym pod żyrandolem pełnym nagich kobiet, odlanych w mosiądzu. Pochylił się nad nią, ugryzł ją boleśnie w ucho.

Powiedziała dobrodusznie:

— Czas by był, abyś przestał zachowywać się jak parobas.

Zaśmiał się głośno, przechylając głowę w tył.

Przeszedł ku oknu, ściągnął wzorzystą chustkę z klatki i zajrzał do wystraszonego zaspanego kanarka.

— No cóż, Maciuś, żyje się. Żyje się niezgorzej.

Chciał się śmiać i bawić. Wypiłby jeszcze z pół kwaterki. Spojrzał ukosem na żonę. Miał ochotę rozmawiać.

Chwycił zeszyt i rachunki, leżące przed nią, odsunął je.

— Pogadamy, stara — zawołał.

Podniosła na niego swą przywiędłą twarz ognistej niegdyś brunetki.

— Czego chcesz, upiłeś się, czy co?

— Powiedz Salko — nazywał ją podobnie, jak jej pierwszy mąż — powiedz, dlaczego nas ludzie nie lubią?

— Zazdroszczą nam.

Dziuba spoważniał i opuścił swe tęgie ciało na wiklinowy fotel, który sucho zatrzeszczał.

— Przecież każdy mógłby mieć, jak my.

— No, czy ja wiem... Dziubowa uśmiechnęła się, poprawiła swe farbowane, przerzedzone przy przedziale włosy. Czyniła tak zawsze, gdy na nią mężczyzna patrzył, nawet własny mąż. Przy dużych jeszcze gorących, ładnych oczach potworzyły się zmarszczki.

— Pewnie — obstawał przy swoim Dziuba.

Zamyślił się. Wspomniał drogę, jaką odbył od swego rodzinnego domu, od wsi, w której jego ojciec, przezywany „głupim Pawełkiem", był rakarzem, a na starość handlarzem starzyzny.

— Ja też wyszedłem z dołów, ja też zacząłem tymi — rozłożył swoje opuchłe donie — tymi dziesięcioma palcami. No i głową, głową — a jakże.

Dziubowa wstała, ręką zmierzwiła jego jasne, niesforne włosy:

— A w głowie tej, przyznaj się, małe świństewka się lęgły.

— Co?

— Nic, mówię: świństewka.

Dziuba obruszył się:

— Nie mów tak. Każdy człowiek ma prawo do życia. Ludzie są łajdaki, prostą drogą nie przejdziesz.

— No więc mówię, przecież nie na złość.

Dziuba znów odzyskał humor.

— Gwiżdżę — powiedział. Roześmiał się i zagwizdał.

— Przestań. Już późno, chodźmy spać.

Zgasiła światło, ruszyli do sypialni. Objął ją nagle. Rozgrzał się, dusił ją do siebie.

— Czyś ty zwariował — powiedziała gardłowym głosem. Przypomniała sobie, jak do niej nocami przychodził, jeszcze wówczas, gdy mąż był umierający, jak leżał obok niej na kanapie, dusząc swym potężnym ciałem stare słabe sprężyny. Z kuchni dochodził kaszel chorego Stefana.

— Ciszej — szepnęła.

— Dlaczego ciszej? Jestem u siebie.

— Odsuń się, nie chcę, dziś nie chcę. Stefan mi się przypomniał.

Odepchnął ją od siebie: — Jak chcesz — warknął.

Zapalił światło. Na bliźniaczych, szerokich łóżkach piętrzyły się białe pierzyny. Poruszył swoją, poklepał, usiadł na skraju łóżka i zaczął ściągać buty.

— Wszyscy są porządni, wszyscy zacni tylko ja jeden tak?

— Czego się czepiasz? — odwrócona do lustra zdejmowała z siebie szlafrok o trawiastym kolorze.

— Wszyscy porządni, a ja drań. Stefanowi żonkę gniotłem. A wiesz, że ten Czajka zawracał głowę Marcie, teraz, podczas strajku, gdy Janek Leśniak siedział na dole?

— Skąd wiesz? — zainteresowała się, podniosła swoje ciężkie, ciemnomalowane powieki.

— Wiem. Ludzie gadają.

Ciężko położył się na łóżku.

— Ty jesteś też taki pobielony grób — powiedziała przeciągając się z całych sił.

(Ciąg dalszy nastąpi)